

poniedziałek, 26.08.2024

Matka inspiratorka [J 2, 1-11]

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: «Nie mam wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czy to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czy jeszcze nie nadeszła godzina moja?» Wtedy Matka Jezus powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie». Stało za tym sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Jezus rzekł do sług: «Napeńcie stągwie wodą». I napełnili je aż po brzegi. Potem powiedziała do nich: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu». Ci więc zanieśli. Gdy zaś starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – a nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli – przywołał pana młodego i powiedział do niego: «Kiedykolwiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiję, wówczas gorsze. Ty zachowaj dobre wino aż do tej pory». Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

>P<

Co szczególnie zawdzięczasz swojej mamie? Gdybyś miał wymienić jakąś jedną, dwie rzeczy, sprawy, wydarzenia, które szczególnie zapamiętałeś, a związane były z interwencją twojej mamy, to co byś wymienił? Nie chodzi mi o tak ważne sprawy jak narodziny, czy wychowanie. Bardziej o jakieś szczegółowe sytuacje, na które duży wpływ miała twoja mama. Potrafisz to nazwać? Piszę o tym, bo do tego zachęciła mnie dzisiejsza uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej i Ewangelia, którą z tej racji czytamy. Widzimy w niej Maryję, która zaczyna interweniować u swojego Syna, w momencie, którym zauważa ubywające szybko wino. Sytuacja może doprowadzić do patu, kryzysu, wyśmiania, bo odbywa się przecież wesele. Maryja, Jezus i apostołowie są na nim gośćmi. Cud, którego dokonuje Jezus przemieniając wodę w wino, jest Jego pierwszym, oficjalnym, niesamowitym wydarzeniem. Pisze św. Jan: "Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie" (J 2, 11). Do tego momentu prowadziła zwyczajne, normalne życie w Nazarecie. Był zwykłym człowiekiem. Od tej chwili Jezus nie będzie się już mógł ukryć. Jego zwyczajne, ukryte życie się skończy. Rozpoczyna się Jego publiczna działalność. I jak widzimy, u jej początku jest z Nim Jego matka Maryja. W tej scenarii widzę Ją jako tę, która działa, jest aktywna, zauważa problem, biegnie z nim do Jezusa, powiadamia Go i jest tą, która wręcz naciska, żeby Jezus zaczął działać. On trochę się wzbrania, zadaje pytania, mówi że to jeszcze nie czas, by wyjść z cienia. Maryja jest jednak inspiratorką Jego działań. To Ona "popycha" Go do działania. Na taką Maryję patrzymy także my jako Polacy. W historii naszego narodu możemy wymienić wiele cudownych interwencji, które zawdzięczamy orędownictwu Maryi u Boga. Wystarczy tylko wymienić: moment chrztu Polski i liczne świątynie ku Jej czci, które powstawały na ziemiach polskich, "Potop Szwedzki", "Cud nad Wisłą", pokonanie nieludzkich systemów totalitarnych, papież Polak i wiele innych mniejszych lub większych wydarzeń. W wielu sytuacjach i dla nas osobiście Maryja jest inspiratorką dobrych działań. To przy Jej matczynym sercu, wpatrzeni w częstochowski wizerunek, wiele Polek i Polaków podejmowało trud przemiany swojego życia. Niech i dziś Maryja ciągle inspiruje nas do pozytywnego działania. Zapamiętajmy słowa, które wypowiedziała do sług w Kanie Galilejskiej: "Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie" (J 2, 5). Dziękując Maryi za jej troskę i opiekę nad nami, powtarzajmy w różnych okolicznościach naszego życia słowa, które śpiewaliśmy dziś razem z psalmistą: "Tyś wielką chlubą naszego narodu".

-----fot. własne autora

Jeśli podoba Ci się to, co tutaj znajdujesz możesz zaprosić twórcę na wirtualną kawę :) Wystarczy kliknąć w link: buycoffee.to/mocwslabosci Dziękuję za okazane wsparcie! Zapraszam też na mojego TikToka z cytatami z Pisma Świętego :)

